

Sygn. akt III CSK 35/12

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2012 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Anna Owczarek (przewodniczący)

SSN Teresa Bielska-Sobkowicz (sprawozdawca)

SSN Jan Górowski

w sprawie z powództwa I. T.
przeciwko T. Polska sp. z o.o. z siedzibą w K.
o zapłatę,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej
w dniu 24 października 2012 r.,
skargi kasacyjnej powoda
od postanowienia Sądu Apelacyjnego
z dnia 7 listopada 2011 r.,

**oddala skargę kasacyjną i zasądza od powoda na rzecz
pozwanego 2700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu
kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie

I. T. wystąpił przeciwko T. Polska sp. z o.o. w K. z powództwem o zasądzenie kwoty 213 943,16 zł z ustawowymi odsetkami tytułem zwrotu bezpodstawnie uzyskanych korzyści poprzez obciążanie powoda nienależnymi opłatami za przyjęcie towarów do sprzedaży.

Pozwany wnosił o odrzucenie pozwu, powołując się na zapis na sąd polubowny.

Sąd Okręgowy postanowieniem z dnia 1 września 2011 r. oddalił wniosek pozwanego o odrzucenie pozwu. Z ustaleń wynika, że strony związane były umowami sprzedaży oraz o świadczenie umów promocyjnych z dnia 1 stycznia 2008 r., w których zawarto postanowienie, że strony powinny polubownie rozstrzygać powstałe między nimi spory. Postanowienie to, w ocenie Sądu, nie może być kwalifikowane jako zapis na sąd polubowny. Powyższe umowy zostały zastąpione umowami sprzedaży oraz o świadczenie usług promocyjnych z dnia 1 stycznia 2010 r. W tych umowach postanowienie dotyczące sposobu rozstrzygania sporów zostało znacznie rozbudowane, przewidziano obowiązek prowadzenia negocjacji i wszczęcia postępowania mediacyjnego, a w razie jego bezskutecznego zakończenia – obowiązek poddania rozstrzygnięciu Sądu Arbitrażowego przy Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan wszelkich sporów wynikających z łączących strony umów. Umowy określają, że wskazany sąd polubowny jest sądem wyłącznie właściwym dla rozwiązywania wszelkich sporów wynikających z łączących strony stosunków prawnych, bez względu na datę ich powstania, w tym w szczególności sporów dotyczących roszczeń o wykonanie umowy sprzedaży i umowy o świadczenie umów promocyjnych, roszczeń powstałych w razie ich niewykonania lub nienależytego wykonania, roszczeń o zwrot bezpodstawnie lub nienależnie spełnionego świadczenia powstałych w razie nieważności umów lub ich części lub odstąpienia od nich, a także wszelkich roszczeń deliktowych, jeżeli wynikają ze zdarzenia prawnego związanego z realizacją umów lub będącego równocześnie

niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem tych umów. Postanowienia te spełniają, zdaniem Sądu Okręgowego, wymogi zapisu na sąd polubowny, jednak zarzut podnoszony przez pozwanego podlega oddaleniu, bowiem powinny być ocenione jako stanowiące czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 u.z.n.k., gdyż są sprzeczne z dobrymi obyczajami przez to, że naruszają interes przedsiębiorcy – kontrahenta pozwanego. Wielostopniowa klauzula rozwiązywania sporów stanowi skomplikowany i kosztowny system, co godzi w dobre obyczaje i wskazuje na dążenie do ograniczenia możliwości dochodzenia roszczeń przez powoda, będącego stroną ekonomicznie słabszą.

Sąd Apelacyjny, uwzględniając częściowo zażalenie pozwanego, zmienił powyższe postanowienie i odrzucił pozew w zakresie, w jakim obejmuje żądanie zapłaty kwoty 103 458,90 zł, w pozostałej zaś części zażalenie oddalił. Sąd ten podzielił pogląd, że zarzut zapisu na sąd polubowny dotyczyć może wyłącznie roszczeń dotyczących zdarzeń prawnych, które nastąpiły po zawarciu umów z dnia 1 stycznia 2010 r., wcześniejsze umowy bowiem nie zawierały takiego zapisu, zaś umowy z 2010 r. nie mogą działać wstecz.

Roszczenia zgłoszone w pozwie, dotyczące zdarzeń powstałych po dniu 10 stycznia 2010 r., wyrażają się kwotą 103 458,90 zł. Sąd Apelacyjny uznał, że postanowienia obu umów dotyczące zapisu na sąd polubowny są ważne i skuteczne. Nie podzielił zarzutów powoda, że objęte pozwem roszczenie, jako roszczenie dotyczące czynu niedozwolonego polegającego na pobieraniu za przyjęcie towaru do sprzedaży opłat innych niż marża handlowa, ma charakter odrębny i samodzielny i nie jest objęte przedmiotem zapisu. Rozstrzygnięcie tego roszczenia nie jest możliwe bez oceny skutków zawarcia umowy sprzedaży i umowy o świadczenie usług promocyjnych. Wykładnia art. 1165 § 1 k.p.c. wskazuje, że niedopuszczalność rozpoznania sprawy przez sąd powszechny zachodzi także wówczas, gdy rozstrzygnięcie sprawy przez sąd powszechny nie jest możliwe bez rozstrzygnięcia sporu objętego zapisem. Sąd nie podzielił także twierdzenia, że sporne zapisy na sąd polubowny stanowiły przejaw działalności pozwanego o cechach czynu nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 3 u.z.n.k. Charakter klauzuli arbitrażowej nie ogranicza prawa powoda do sądu, nie zostaje też naruszona zasada równości stron.

W skardze kasacyjnej, opartej na podstawie naruszenia przepisów prawa materialnego (art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c.) oraz prawa procesowego (art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.) powód zarzucił: naruszenie przepisów prawa materialnego, to jest art. 65 § 2 k.c. poprzez niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym ustaleniu rzeczywistej woli stron; art. 58 § 2 k.c. poprzez błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że odnosi się zasadniczo do samej czynności prawnej, podczas gdy hipotezą tego przepisu objęte są również zarówno okoliczności towarzyszące dokonaniu czynności prawnej, jak i cel do którego czynność prawna ma doprowadzić, która to wykładnia doprowadziła do niezasadnego zastosowania wskazanego przepisu; oraz naruszenie przepisów postępowania, to jest art. 1161 § 1 k.p.c. poprzez błędną wykładnię wobec pominięcia, że zapis na sąd polubowny musi precyzyjnie określać przedmiot sporu lub stosunek prawny; art. 1165 § 1 przez jego zastosowanie; art. 1165 § 2 k.p.c. poprzez niezastosowanie i odrzucenie pozwu w sytuacji, gdy zapis na sąd polubowny nie wskazywał precyzyjnie ani stosunku prawnego ani przedmiotu sporu objętego niniejszym postępowaniem, co miało istotny wpływ na wynik sprawy.

W konkluzji wnosił o uchylenie zaskarżonego w części, w jakiej Sąd Apelacyjny zmienił postanowienie Sądu pierwszej instancji i odrzucił pozew w zakresie żądania zapłaty kwoty 103 458 zł 90 gr.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną strona pozwana wniosła o jej oddalenie oraz zasądzenie kosztów postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Zasadniczy zarzut podnoszony w skardze kasacyjnej sprowadza się do twierdzenia, że dochodzone w niniejszej sprawie roszczenie nie jest objęte zapisem na sąd polubowny. Umowa w tym przedmiocie wymienia bowiem szczegółowo przedmiot sporu, podlegający zapisowi. Przedmiotem tym są objęte jedynie cztery kategorie roszczeń, to jest roszczenia o wykonanie umowy, roszczenia powstające w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, roszczenia o zwrot bezpodstawnie lub nienależnie spełnionego świadczenia powstałe w razie nieważności umowy w całości lub części oraz w razie odstąpienia od umowy, oraz roszczenia deliktowe, jeżeli wynikają ze zdarzenia prawnego związanego

z realizacją umowy lub będącego równocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy. Zdaniem skarżącego, wynikające z art. 18 ust. 1 pkt 5 ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji roszczenie o zwrot bezpodstawnie uzyskanych korzyści nie mieści się w żadnej z tych kategorii, ma samodzielny byt i może być dochodzone niezależnie od roszczeń określonych w umowie o zapis na sąd polubowny.

Twierdzenie, że takie roszczenie ma samodzielny byt i może być dochodzone niezależnie od roszczeń wynikających z umowy, jest trafne. Kwestia ta została wyjaśniona w orzecznictwie Sądu Najwyższego, m.in. w przytoczonych w skardze kasacyjnej uchwale z dnia 19 sierpnia 2009 r., III CZP 58/09, OSNC 2010, nr 3, poz. 37, czy w postanowieniu Sądu Najwyższego z dnia 2 grudnia 2009 r., I CSK 120/09 (nie publ.). Wbrew jednak zarzutom skarżącego, trafność tej tezy nie prowadzi do uwzględnienia skargi. Należy wyjaśnić, że roszczenie z art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. może być dochodzone niezależnie od roszczeń wynikających z umowy, ponieważ jest to roszczenie, którego źródłem nie jest umowa, ale czyn niedozwolony. Roszczenie to zatem musi być powiązane z konkretnym czynem nieuczciwej konkurencji. W rozpoznawanej sprawie jest to czyn określony w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., polegający na pobieraniu innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towaru do sprzedaży. Takie roszczenie zatem może być dochodzone niezależnie od roszczeń wynikających z umowy sprzedaży. Uszło jednak uwagi skarżącego, że uchwała w sprawie III CZP 58/09 nie dotyczyła kwestii możliwości objęcia roszczeń deliktowych zapisem na sąd polubowny, zaś w orzeczeniu w sprawie I CSK 120/09 Sąd Najwyższy wskazał wyraźnie, że roszczenie o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści, o którym mowa w art. 18 ust. 1 pkt 5 u.z.n.k. jako spór o prawo majątkowe, pozostaje w dyspozycji stron, zatem może stać się przedmiotem ugody, może być też objęte zapisem na sąd polubowny (zob. art. 1157 k.p.c.). W stanie faktycznym w tej sprawie jednak zapis na sąd polubowny dotyczył wyłącznie sporów wynikających z umowy sprzedaży i z tej przyczyny zarzut istnienia takiego zapisu nie mógł być uwzględniony. W postanowieniu z dnia 5 lutego 2009 r., I CSK 311/08 (nie publ.) Sąd Najwyższy wskazał natomiast, że poddanie sądowi polubownemu sporów ze stosunku umownego oznacza, iż kompetencją tego sądu są objęte wszelkie roszczenia

o wykonanie umowy, roszczenia powstające w razie niewykonania lub nienależytego wykonania umowy, roszczenia o zwrot bezpodstawnie spełnionego świadczenia powstałe w razie nieważności umowy lub odstąpienia od umowy, a także roszczenia deliktowe, jeżeli wynikają ze zdarzenia będącego równocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy. Należy w konsekwencji uznać, że dochodzone przez skarżącego roszczenie może być objęte zapisem na sąd polubowny, o tym natomiast, czy taka sytuacja ma miejsce, decyduje treść zawartej między stronami umowy.

Dla rozstrzygnięcia, czy roszczenie, o jakim mowa, zostało objęte zapisem na sąd polubowny, niezbędne jest wyjaśnienie jego charakteru prawnego. Jak już wspomniano, jest to roszczenie mające źródło nie w umowie, lecz w czynie niedozwolonym określonym w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k., polegającym na pobieraniu innych niż marża handlowa opłat za przyjęcie towarów do sprzedaży. Celem tego przepisu jest wyeliminowanie sytuacji, w której zawarcie umowy dostawy bądź sprzedaży zależy od dodatkowego świadczenia pieniężnego po stronie dostawcy lub sprzedawcy. W doktrynie podkreśla się, że intencją ustawodawcy było wyłączenie możliwości pobierania opłat od dostawcy, które nie miałyby uzasadnienia w kosztach jego działalności polegającej na sprzedaży towarów, a która powinna być rekompensowana poprzez marżę handlową pobieraną od klientów danej sieci. Nie ma natomiast zakazu powstawania stosunków umownych, uzasadniających obowiązek świadczenia pieniężnego po stronie sprzedawcy (lub dostawcy), jeżeli mają stanowić ekwiwalent świadczeń ze strony kupującego, polegający na innych świadczeniach niż sprzedaż samego towaru.

Powstaje zatem pytanie, na czym w rzeczywistości polega delikt określony w art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k. Trzeba bowiem zwrócić uwagę, że pobieranie opłat tzw. promocyjnych wynika z umowy z dnia 1 stycznia 2010 r., a jeśli tak, to źródłem roszczenia jest umowa, a nie czyn nieuczciwej konkurencji. Spory zaś wynikające z umowy o świadczenie usług promocyjnych, także w wypadku jej nieważności, bez wątplenia objęte są zapisem na sąd polubowny, co *expressis verbis* wynika z jej treści. W orzecznictwie Sądu Najwyższego wyjaśnione zostało jednak ponadto, że czyn nieuczciwej konkurencji w rozumieniu art. 15 ust. 1 pkt 4 u.z.n.k.

może przybrać postać, zawieranych obok umowy sprzedaży tego towaru do dużej sieci handlowej, tzw. porozumień marketingowo-promocyjnych (wyrok z dnia 12 czerwca 2008 r., OSNC-ZD 2009/1/14). Już zatem samo zawarcie takiej umowy, obok umowy sprzedaży czy dostawy, może stanowić czyn nieuczciwej konkurencji. Oczywiście, jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w uzasadnieniu przytoczonego wyroku, uznanie zawarcia takiej umowy za delikt tego rodzaju wymaga ustaleń, czy stanowiło to ograniczenie dostępu do rynku, czy określone w umowie usługi rzeczywiście miały na celu promowanie towarów i nie były tylko iluzoryczne (taki sam sposób promowania towarów wszystkich dostawców do danej sieci w istocie bowiem nie promuje niczego), bądź też czy opłaty marketingowe, ponoszone przez dostawcę do sieci handlowej, byłyby niewspółmiernie większym obciążeniem finansowym dla niego niż koszty stworzenia samodzielnej akcji marketingowej, tj. bez powiązania jej z umową główną (umową sprzedaży towarów do sieci handlowej).

Skarżący, jak wielokrotnie podkreślał, wywodzi roszczenie objęte pozwem z treści art. 18 ust. 1 pkt 5 u.n.k. Z treści pozwu jednak, jak również z treści skargi kasacyjnej, nie wynika w sposób jasny, czy popełnienia czynu nieuczciwej konkurencji upatrywał w czynnościach faktycznych polegających na pobieraniu tzw. opłat marketingowych lub promocyjnych, czy też w samym fakcie narzucenia mu zawarcia umowy o świadczenie usług promocyjnych obok umowy sprzedaży. W obu jednak wypadkach, wbrew podnoszonym w skardze kasacyjnej zarzutom, dochodzone roszczenie o wydanie bezpodstawnie uzyskanych korzyści mieści się w katalogu sporów objętych zapisem na sąd polubownych. W umowie o świadczenie usług promocyjnych określono bowiem, że zapis na sąd polubowny obejmuje m.in. „roszczenia o zwrot bezpodstawnie lub nienależnie spełnionego świadczenia powstałe w razie nieważności umowy”. Jeżeli zatem przedmiotem umowy mają być stanowiące czyn niedozwolony czynności faktyczne (pobieranie opłat innych niż marża handlowa), to należy rozważyć ważność takiej umowy w świetle art. 58 § 1 lub 2 k.c. Jeżeli natomiast samo zawarcie umowy o świadczenie usług promocyjnych obok umowy sprzedaży miałyby stanowić czyn nieuczciwej konkurencji, to określone w pozwie roszczenie mieści się w kategorii „roszczeń deliktowych, jeżeli wynikają one ze zdarzenia prawnego związanego

z realizacją umowy sprzedaży lub będącego jednocześnie niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem umowy”. Roszczenie deliktowe wynika bowiem niewątpliwie ze zdarzenia prawnego (czynu nieuczciwej konkurencji) związanego z realizacją umowy sprzedaży. W konsekwencji tych rozważań należało uznać, że wbrew zarzutom skarżącego przedmiot sporu przed sądem polubownym został w zapisie dokładnie oznaczony, co prowadzi do uznania za nietrafny zarzutu naruszenia art. 1161 § 1 oraz art. 1165 k.p.c.

Druga grupa zarzutów przedstawionych w skardze kasacyjnej dotyczy naruszenia art. 58 § 2 k.c. poprzez uznanie zapisu na sąd polubowny za ważny, pomimo sprzeczności z zasadami współżycia społecznego. Sprzeczność ta polegać ma na narzuceniu skarżącemu zapisu w toku negocjacji, przy czym jedynym celem zapisu jest utrudnienie mu dochodzenia roszczeń w postępowaniu sądowym, oraz na poddaniu sporów pod rozstrzygnięcie sądowi arbitrażowemu przy Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, którego członkiem jest strona pozwana, zwłaszcza, że pomiędzy nią a Konfederacją zachodzą powiązania osobowe i organizacyjne. Zarzutów tych nie można podzielić. Charakter prawny zapisu na sąd polubowny jest w doktrynie sporny. Według jednych poglądów jest to umowa prawa materialnego, według innych jest to umowa procesowa, wyrażane są także stanowiska o mieszanym materialno-procesowym charakterze zapisu, bądź, że jest to umowa *sui generis*. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że zapis ma charakter złożony, łączący właściwości umowy materialnoprawnej i procesowej (postanowienie z dnia 22 lutego 2007 r., IV CSK 200/06, OSNC 2008, nr 2, poz. 25). Przesądzenie tej niezwykle złożonej kwestii nie jest jednak niezbędne dla oceny zasadności zawartego w skardze kasacyjnej zarzutu. Uznanie zapisu za umowę materialnoprawną oznacza, że mają do niej zastosowanie instytucje prawa cywilnego, w tym art. 58 k.c. Nawet jednak gdyby uznać, że chodzi o umowę procesową, to przepis ten także ma zastosowanie, chociaż jedynie w drodze analogii, wobec braku odpowiednich unormowań w prawie procesowym. Wymaga zatem rozważenia zarzut naruszenia art. 58 § 2 k.c. poprzez uznanie umowy za ważną, nienaruszającą zasad współżycia społecznego. Uznaje się w nauce prawa cywilnego, że czynność prawna jest sprzeczna z zasadami prawa cywilnego, gdy jej treść pozostaje z nimi w kolizji.

Wskazuje się jednak także w orzecznictwie Sądu Najwyższego, że należy brać pod uwagę również cel, do którego czynność zmierza, rażąco krzywdzące działanie jednej strony, czy też zachowanie nieuczciwe lub niełojalne, co trafnie podniósł skarżący (por. wyrok z dnia 3 lutego 2011 r., I CSK 261/10, nie publ.). O tym jednak, czy zachodzi sprzeczność czynności prawnej z zasadami współżycia społecznego, decyduje ustalony w sprawie stan faktyczny i jego ocena.

Sam fakt poddania sporu pod rozstrzygnięcie sądu polubownego nie może, co jest oczywiste, stanowić o sprzeczności takiej umowy z zasadami współżycia społecznego, skoro taki sposób rozstrzygania sporów jest dopuszczony przez prawo. Co więcej, alternatywne sposoby rozstrzygania sporów prowadzą często do ich szybszego zakończenia, a przez to tańszego i korzystniejszego dla stron prowadzących działalność gospodarczą. Eliminowaniu naruszających równowagę stron nieprawidłowości w zapisach na sąd polubowny zapobiega przepis art. 1161 § 2 k.p.c. Naruszenia tego przepisu skarżący nie zarzucił, nie można więc twierdzić, że umowa narusza równowagę stron. Twierdzenie o narzuceniu skarżącemu zamieszczenia w umowach zapisu na sąd polubowny tylko w tym celu, aby utrudnić dochodzenie przed sądem powszechnym roszczeń dotyczących czynów nieuczciwej konkurencji należy uznać za gołosłowne. Należy przypomnieć, że prowadzenie sporów przed sądem polubownym odbywa się na podstawie przepisów kodeksu postępowania oraz regulaminu takiego sądu, zaś sąd polubowny przy rozstrzyganiu sporu stosuje prawo właściwe dla danego stosunku, a ogólnymi zasadami prawa i zasadami słuszności kieruje się tylko wtedy, gdy strony go do tego wyraźnie upoważniły (art. 1194 § 1 k.p.c.). W określonych w art. 1206 k.p.c. wypadkach wyrok sądu polubownego może być poddany kontroli sądu powszechnego. Strona nie jest pozbawiona możliwości wnoszenia o zabezpieczenie roszczeń przez sąd powszechny (art. 1166 k.p.c.). Sam fakt należenia strony pozwanej do Polskiej Konfederacji Pracodawców Prywatnych Lewiatan, przy której działa stały sąd arbitrażowy, również nie może stanowić o uznaniu zapisu na sąd polubowny za nieważny. Szereg instrumentów prawnych, zawartych zarówno w umowie o zapis na sąd polubowny, jak i w kodeksie postępowania cywilnego oraz regulaminie sądu polubownego, zapobiega nierównemu traktowaniu stron. Podstawą skargi o uchylenie wyroku sądu

polubownego może być pozbawienie strony możliwości obrony swych praw (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.). Z ustaleń dokonanych w sprawie nie wynika jednak, aby strona pozwana miała większy wpływ na przebieg postępowania przed sądem arbitrażowym, bądź by jakiegokolwiek powiązania osobowe prowadziły do braku bezstronności arbitrów orzekających w tym sądzie. Wywody skarżącego zmierzają w istocie do podważenia dokonanych ustaleń faktycznych, co nie jest dopuszczalne w postępowaniu kasacyjnym. Również kwestia, czy umowa została skarżącemu narzucona, należy do sfery ustaleń faktycznych. Przy braku zarzutów procesowych, które mogłyby prowadzić do poddania w wątpliwość dokonanych ustaleń faktycznych, zawarte w skardze kasacyjnej twierdzenia należy uznać za nieuzasadnione.

Z tych względów orzeczono jak w sentencji na podstawie art. 398¹⁴ w związku z art. 13 § 2 k.p.c. O kosztach postępowania kasacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.